Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 29

niedziela 14-go lipca

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Nie o mandaty ale o dobór ludzi w przyszłym parlamencie

Wiemy więc już, co partje mają do zarzucenia opracowanemu przez większość parlamentarną projektowi nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu Na kilku posiedzeniach sejmowej komisji konstytucyjnej podali przedstawiciele partyj — od endeckiej poprzez ludowców, chadeków, socjalistów po mniejszości narodowe — swoje argumenty. Z pewną ciekawością wsłuchiwaliśmy się w te wywody, dokładnie je rozważyliśmy. I jeśli z powodzi słów mamy dobyć istotę rzeczy, to dochodzimy do przekonania, że faktycznie partjom chodzi o to, by do kampanji wyborczej stanąć mogła jaknajwiększa ilość najróżnorodniejszych list, a z tej kampanji na ławy Sejmu i Senatu jaknajwiększa ilość posłów i senatorów. Chodzi więc w gruncie rzeczy o ratowanie stronnictw i o ratowanie mandatów dla obecnych posłów partyj opozycyjnych.

To tkwi na dnie wszystkich zabiegów, wszystkich argumentów, wysuwanych przez partje.

Nasz obóz zamiast partyj, narzucających się ze swem pośrednictwem między obywatelem a Państwem, szuka ludzi, obdarzonych zaufaniem na terenie swej działalności, ludzi, którym wyborcy będą mogli powierzyć mandat w parlamencie, że ich

będą najlepiej reprezentowali w parlamencie,

że będą bezpośrednio rzecznikami interesu ogółu, a nie tych czy owych koteryj partyjnych, tych czy owych klas czy warstw, tych czy owych zawodów czy grup.

Nasz obóz szuka ludzi, którzyby tłumaczyli obywatelowi jego obowiązki wobec Państwa i którzyby w pracy państwowej zastępowali żywotny inteses obywatela. Obóz nasz szuka więc takiej reprezentacji parlamentarnej, która byłaby wypadkową dwu czynników: potrzeb Państwa i obywatela — a to w myśl zasadniczej tezy nowej Konstytucji, że Państwo jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

I w tem właśnie mieści się strona ideowa projektu nowej ordynacji, — wniesionej i opracowanej przez nasz obóz — i tę właśnie zawartość ideologiczną wnosimy do toczącej się właśnie dyskusji na temat ordynacji wyborczej, jej to bronimy przed zakusami partyj, zmierzającemi wyłącznie do asekuracji jaknajwiększej ilości mandatów w przyszłym parlamencie.

Podkreślić to bowiem musimy z całą dobitnością: obozowi naszemu na cyfrowym rezultacie, na nasyceniu go jaknajwiększą ilością mandatów, na „zaopatrzeniu" jaknajliczniejszej falangi ludzi obozu poselstwem czy senatorstwem — wcale nie zależy. Wypływa to przecież już choćby z postanowienia,

aby dotychczasową ilość posłów sejmowych z 444 ograniczyć do 208..

Większość parlamentarna, która z własnej inicjatywy dokonuje takiego „harakiri", która traci możność obdarzenia mandatami pokaźnej części posłów i senatorów własnego obozu — składa chyba dowód, że nie w liczbie mandatów widzi ubezpieczenie swych wpływów..

A po przeciwnej stronie widzimy właśnie tylko tę troskę o posady mandatowe i ten paniczny lęk o utratę już posiadanych mandatów względnie o niemożność obdzielenia niemi tych, co na nie mają nieposkromione apetyty.. Wszak w dyskusji ze strony opozycji stawiano wnioski, by liczbę posłów powiększyć do 500 a nawet 600, a tem samem dać partjom możność zaspokojenia ambicyj nieprzeliczonej liczby mandatołowców..

Nam chodzi o to, by do przyszłych ciał ustawodawczych weszli ludzie bez względu na ich zapatrywania partyjno-polityczne, ale

ludzie o kwalifikacjach moralnych i uzdolnieniach

takich, które już niejako technicznie usprawniają ich do pracy w Sejmie i Senacie To też wysuwany obecnie zarzut, jakoby obóz nasz nową ordynację wyborczą tak przygotował, by „zagarnąć wszystkie mandaty" — jest wprost wyssany z palca i sprzeczny z założeniami, na których oparta jest nowa ordynacja.

I jeśli w terenie, wśród rzeszy społecznej, w szerokich warstwach obywatelskich znajdziemy ludzi, choćby wyznających odmienne przekonania, ale dających rękojmię, że będą reprezentowali interes ogółu, a nie tej czy owej partji — to powiemy wyborcom: oddajcie na nich głosy! wyślijcie ich do Sejmu i Senatu, bo tam będą potrzebni, bo chcemy widzieć w parlamencie nie pewną ilość manekinów partyjnych lub niewolników doktryn partyjniczych, a ludzi, identyfikujących się z interesem Państwa, a ogarniających myślą ogół jego obywateli!

W Rosji odkryto nowe bogactwa naturalne

Pisma sowieckie przynoszą prawie codziennie świeże wiadomości o nowych odkryciach bogactw naturalnych Rosji Sowieckiej. Duże złoża węgla i soli odkryto na wschodniem wybrzeżu półwyspu Tamiru na północy. Ma to duże znaczenie dla rozwoju rybołówstwa, gdyż na północy dawał się odczuwać duży brak soli. W okręgu Stalingradzkim w rejonie Czarny-Jar doszukano się nafty w 5 nowych szybach. Specjalna ekspedycja do ziemi Pamirskiej i Tadżiku odkryła złoża węgla, obliczając je na 26 miljonów ton. W republice Baskirskiej odkryto łożyska złota, w dolinie rzeki Angary w pobliżu Taszkentu miedź, w okolicy Stalinobadu w Tadżikastanie naftę.

Gimnazja kupieckie w Polsce

Gimnazja kupieckie otwarte będą w następujących miastach: Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Białystok, Wilno, Lublin, Łuck, Lwów, Stanisławów, Tarnów, Kielce i Chorzów.

Gimnazja przemysłowe otwarte będą: w Krakowie, w Radomiu, w Lublinie, we Lwowie w Poznaniu, w Warszawie, we Włocławku, w Wilnie, w Katowicach, w Łodzi.

Terminy wpisów do tych gimnazjów mają ustalić kuratorja poszczególnych okręgów szkolnych.

Polacy z Ameryki przybyli do Polski

W dnia 1 lipca przybyła do Gdyni z Nowego Jorku wycieczka Polaków z Ameryki, której przewodniczy p. Porawiński.

Wycieczka ta po spędzeniu jednego dnia w Gdyni udała się do Poznania, następnie odwiedziła Częstochowę, Wieliczkę, Zakopane, Pieniny, Krynicę, Mościce i Warszawę. W każdym z miast i każdej miejscowości utworzony został specjalny komitet lokalny, który będzie podejmował Polaków z Ameryki.

Informacje o obozach Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Słońce, powietrze i woda — dadzą Wam radość i pogodę ducha.

Hasło to realizuje Liga Morska i Kolonjalna, organizując obozy propagandowe dla swych członków na Helu i nad jez. Narocz.

Zadaniem tych obozów jest zbliżenie dorosłych członków L. M. K. do morza (Hel) przez naukę pływania i wiosłowania i wykłady teoretyczne o sprawach morskich oraz dla młodzieży (jezioro Narocz) przez kurs żeglarki i teoretyczne pogadanki na temat żeglugi wód śródlądowych.

Warunki uczestnictwa w obozie, porządek dnia, wysokość opłat i inne dane znajdują się w załączonym prospekcie.

W obozie na Helu znajduje się w chwili obecnej około 400 osób, są jeszcze wolne miejsca na lipiec i sierpień, zgłoszenia należy kierować do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, Widok 10.

Uczestnicy obozów rekrutują się z najrozmaitszych sfer społeczeństwa i obok sędziego i lekarza znajdujemy rzemieślnika i robotnika. Nierówności społeczne uwielowane są w zupełności przy ogólnym jaknajlepszym nastroju, panującym w obozie. Mieszkania w domkach campingowych i w namiotach, posłanie na świeżych siennikach, natryski i czystość w obozie wzorowa, 4-krotny posiłek w ciągu dnia.

W czasie pobytu w obozie każdy uczestnik ma możność udziału w wycieczkach zbiorowych do Gdyni i Gdańska, organizowanych przez Kierownictwo obozu.

Wieś spłonęła

Straszliwa susza przyczyniła się do całkowitego zniszczenia przez żywioł ognia całej prawie wsi w powiecie radomskim — Siedlce. Z niewiadomej przyczyny wybuchł tam pożar, który w szybkiem tempie strawił kilkanaście zagród, pozbawiając wiele rodzin dachów nad głową. Straty wynoszą około kilkudziesięciu tys. zł.

Lato nad morzem — w obozach Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Na 25-lecie harcerstwa polskiego

W roku bieżącym mija 25 lat od chwili, gdy idee skautingu przeniknęły na ziemię polską.

Za moment powstania „Harcerstwa Polskiego“ przyjęto bowiem rok 1910, datę założenia pierwszej polskiej drużyny harcerskiej.

Z okazji tej w dniach od 11-go do 25-go lipca r. b odbędzie się w Spale na terenach, udzielonych przez P. Prezydenta Rzplitej, Wielki Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Uroczyste otwarcie Zlotu przez p. Prezydenta Rzplitej nastąpi dnia 14-go lipca.

Prócz młodzieży krajowej, której przybędzie na zlot około 30 tysięcy, czyli ponad 10 proc. ogólnej liczby harcerzy w Polsce a zlot zgromadzi liczne drużyny harcerskie wychodźctwa polskiego, oraz przedstawicieli skautingu niemal z całego świata. Z terenów wychodźczych najliczniej reprezentowane na zlocie spalskim będzie harcerstwo polskie z Francji, Niemiec, Węgier, Rumunji i St. Zjednoczonych Am. Półn. Ogółem

przybędzie do Polski 1500 harcerzy i harcerek z terenów naszej emigracji.

Z państw obcych najliczniej będą reprezentowane **Węgry i Czechosłowacja,** które wysyłają do Spały po 600 harcerzy. Pozatem przybędzie 120 skautów francuskich, 70 angielskich, około 60 rumuńskich z następcą tronu rumuńskiego wielkim wojewodą ks. Michałem na czele. W mniejszych grupach przybędą skauci estońscy, amerykańscy oraz 40 przedstawicieli organizacji młodzieży włoskiej „Balilla“, która mając wiele metod wspólnych ze skautingiem sama zgłosiła swój udział z zlocie spalskim.

Ogółem dotychczas zgłoszonych gości z zagranicy jest 1.450 osób. Ciągle jednak jeszcze napływają nowe zgłoszenia.

Mimo, że termin rozpoczęcia zlotu wyznaczony został na połowę lipca, prace przygotowawcze trwają już od marca r. b. i

wykonywane są przez bezrobotnych harcerzy,

zorganizowanych w 2 ośrodkach pracy. O rozmiarach podjętej i systematycznie wykonywanej przez harcerzy naszych pracy świadczą już ich dotychczasowe rezultaty. Dotychczas przeprowadzono 6 klm przewodów elektrycznych, 7 i pół klm. szos, wywiercono 95 studzien, wzniesiono 29 elewatorów na żywność, 7 klm. sieci kanalizacyjnych.

Przez czas trwania zlotu do Spały dojeżdżać będzie prezes Związku Harcerstwa Polskiego, wojewoda Grażyński, któremu zajęcia nie pozwalają przebywać stale w obozie.

Poczesne miejsce na zlocie będą miały zawody. Ich założeniem jest powszechny przegląd techniki w Związku Harcerstwa Polskiego. Wysuwane są tu dwa punkty: próba sił oraz poznanie metod pracy innych.

Zlot jubileuszowy w Spale stanie się wielką rewją harcerstwa,

które zademonstruje przed społeczeństwem i światem swe wielkie walory jako organizacja wychowawcza młodzieży, swą tężyznę fizyczną, jako organizacja nawskroś przepojona duchem sportowym.

Na przełomie historji w ciągu swego istnienia harcerstwo wielokrotnie składało dowody najwyższych cnót obywatelskich: w szeregach Legjonów, P. O. W., wszystkich niemal formacyj, walczących pod polskiemi sztandarami — wszędzie znaleźli się harcerze; w roku 1920 młodzież harcerska, zdolna do noszenia broni, wstąpiła do oddziałów ochotniczych, inni pełnili służbę pomocniczą.

W czasie pokoju harcerstwo polskie wychowuje najcenniejszy element obywatelski. Zdala od polityki, wdzierającej się tu i ówdzie do organizacyj młodzieży, cicho, bez rozgłosu, ale w mrówczym trudzie hartują się pokolenia polskiej młodzieży w szeregach harcerskich.

W czasie Święta Gór w Zakopanem Giewont rozpłonie sztucznemi ogniami

Odłożony w roku zeszłym spowodu katastrofalnej powodzi „Dzień Gór“ odbędzie się w bieżącym roku w Zakopanem w dniach od 4 go 11 sierpnia.

„Dzień Gór“ ma za zadanie wzajemne poznanie się i zespolenie mieszkańców regjonów górskich, pobudzenie ich do szlachetnej rywalizacji i pracy dla dobra Rzeczypospolitej, oraz zamieszkałych przez nich miejscowości.

W czasie „Dnia Gór“ odbędzie się pokaz folkloru części regjonów, od Olzy po Czeremosz, wystawy sztuki ludowej góralskiej, jarmark, jakoteż pokaz całego przepięknego dorobku kulturalnego tych ziem i ich cech swoistych. Liczny zjazd uczestników i gości, poznanie gór i wytwórczości ich mieszkańców oraz związana z imprezą wymiana handlowa przyczynią się niewątpliwie do gospodarczego podniesienia jednej z najbardziej ubogich ziem Rzeczypospolitej.

Ustalony już program obejmie cały szereg niezwykłych atrakcyj: festynów góralskich, sobótek, wieczornic, przedstawień sztuk regjonalnych, pokazu ogni sztucznych z Giewontu, iluminacji Tatr itp. Pozatem zorganizowane będą przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie liczne wycieczki piesze i autobusowe w góry, oraz zawody sportowe o tytuł Mistrza Gór.

Półkolonje wiejskie na terenie pow. nowosądeckiego

Z inicjatywy i przez poparcie starosty powiatowego dra M. Łacha zorganizowane zostały na terenie powiatu nowosądeckiego półkolonje wiejskie w liczcie 18, pozatem projektuje się jeszcze takich półkolonij dla dzieci wiejskich 6. Półkolonje te zgrupują razem 1215 dzieci, w projektowanych znowu ma znaleść pomieszczenie 300 dzieci. Półkolonje mieszczą się w następujących miejscowościach: w Znamirowicach 55 dzieci, w Witowicach górnych 45 dzieci, w Witowicach dolnych 60 dzieci, w Tropiu 50 dzieci, w Roztoce Brzeziny 70 dzieci, w Rożnowie 150 dzieci, w Zbyszycach 140 dzieci, w Jazowsku 150 dzieci, w Obidzy 90 dzieci, w Zarzeczu 40 dzieci, w Rytrze 100 dzieci, w Słowikowej 40 dzieci, w Jasiennej 40 dzieci, w Korzennej 35 dzieci, w Wojnarowej 60 dzieci, w Mogilnie 35 dzieci, w Mystkowie 35 dzieci, w Posadowej 40 dzieci.

Półkolonje projektowane: we Floryncej 50 dzieci, w Piorunce 50 dzieci, w Bereście 50 dzieci, w Królowej ruskiej 50 dzieci, w Roztoce Wielkiej 50 dzieci, w Leluchowie 50 dzieci.

Popierajcie podhalańskie uzdrowiska!

Kącik radjowy

Radjowy program rolniczy od 14 do 20 lipca b. r.

W niedzielę, 14-go b. m. o godzinie 15-j p. Stanisław Makarczyk wygłosi drugą pogadankę z zakresu budownictwa wiejskiego p. t. „Jak należy budować na wsi“. O godzinie 15·22 „Przegląd rynków produktów rolnych“ w opracowaniu p. Stanisława Prus-Wiśniewskiego. Tegoż dnia o godzinie 15·45, lekarz weterynarji p. Zygmunt Olszański, w pogadance pt. „Porady weterynaryjne“, obok odpowiedzi na listy słuchaczy, mówić będzie o doraźnem leczeniu zwierząt, w nagłych wypadkach w czasie wytężonej pracy przy zbiorach.

W tygodniu bieżącym program zawiera następujące audycje rolnicze: w poniedziałek „Skrzynka rolnicza“ inż. Wacław Tarkowski, we wtorek „Jak polować na kaczki“ Jerzy Dylewski, we środę „Wiadomości rolnicze“ inż. Leopold Gumiński, we czwartek „Poznajemy przepisy finansowo-rolne“ inż Fryderyk Zoll, w piątek „Skrzynka rolnicza“ inż. Wacław Tarkowski i w sobotę „Przegląd prasy rolniczej“ w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej (z Wilna).

ANTONI FR. SITEK

Garść wrażeń z pierwszej wycieczki górskiej w pamiętnym czasie powodzi

Do Nowego Targu!

Zaopatrzeni solidnie, wyruszyliśmy w pierwszych dniach lipca na doroczną miesięczną włóczęgę. Przez Beskid Sądecki pchamy się do Szczawnicy, stamtąd w Gorce, w stronę Nowego Targu. W drugim dniu naszej wycieczki, pod wieczór szybko zaczęło się ściemniać, co gorsza zaczyna kropić... Schodzimy z grani (znakowanej biało. czerw. k.) do znajdujących się w pobliżu chałup.

— Dobry wieczór, jak sie mocie?! — zaczynam wtaszczywszy się na ganek.

— Dobry wieczór, a zdalekaście!?

— Od Sząca, tak my się ta wybrali w góry, idziemy na Babią Górę, stamtela ku Zakopanemu, zaś bez Ciorstyn i Pieniny ku domowi — snuję im swoje plany.

— Podźciez do stancji.

Słuchamy melodji góralskich, które wyciągają na skrzypcach dwaj młodzi górale.

— Jak się haw te domy nazywają?— zapytuję.

— Huba! — słyszę w odpowiedzi, notuję w pamięci i idziemy na słomę do stodoły.

Uroczystości Orkanowskie.

Nowy Targ odświętnie przystrojony, znać jakiś ruch niezwyczajny. Pogoda dosyć sprzyja. Słuchamy mszy św. wraz z delegacjami w kościele parafjalnym (wystawionym w r. 1606). Z rynku rusza pochód pod pomnik. Tu śpiewa »Echo Tatrz.«, grają górale, przemawia prezes Zw. Podh. Zachemski, imieniem fundatorów (Podhalan żyjących w Ameryce) p. Dąbrowski. Odsłonięto pomnik!

Nawet nie widziałem kto i kiedy tego dokonał, dość, że na tle jasnego postumentu, zarysowała się ciemna sylwetka piewcy Podhala. Było już koło południa. Defilada przed władzami i złożenie wieńców u stóp pomnika zakończyły tę podniosłą uroczystość. Delegacja naszego Nowego Sącza złożyła duży stylizowany skopiec, przyozdobiony wstęgami.

Oczywiście zabawa t. zw. wieczornica zakończyła się dopiero rano, a myśmy w nocy leżąc na słomie na stryszku przy ul. św. Anny, słyszeli podhalańskie piosenki na nowotarską nutę śpiewane przez podchmielonych górali, przepitemi, zachrypłemi głosami, które mają coś pięknego i dzikiego w sobie.

Na Babiej Górze.

We wtorek jesteśmy rano na stacji w Chabówce.

— Proszę dwie połówki do Jordanowa! — Wnet zaczynamy cięższe podejście na grań Beskidu, a potem tarasami coraz wyżej i coraz bliżej Babiej. Idziemy już cały dzień. Dochodzi 8-ma; jesteśmy na przełączce, skąd drapiemy się do góry na grań samej Babiej! Dochodzimy do lasu; słońce zachodzi, ale jakoś niespecjalnie. Są chmury... Długo jest jeszcze widno, mimo, iż ciemność wstaje już z dolin. Mijamy górny regel... kosówka. Ta nam „daje po kulach“!

— Nie będziemy się chyba przeraływać — mówię do kolegi.

— Idź bokiem, to cię nie będzie tak trzymać, jakoś przejdziemy. Tam wyżej już same wanty, pójdzie się lepiej!

— A czy ty wiesz dokładnie, gdzie jest to schronisko Beskiden-Verein'u, bo nuż nie trafimy?

— Tuż pod szczytem z południowej strony!

Wyjąwszy sobie nawzajem latarki z plecaków, „ciągniemy“ jak widma w milczeniu, zbliżając się do „patryji*). W dole z prawej strony iskrzy się moc światełek... to Zawoja, z lewej ciemność głucha. Na szczycie (1725 m.) jesteśmy o trzy na dziesiątą a siedząca przed chwilą na nim chmura grzecznie ustąpiła nam miejsca. Schodzimy wdół do schroniska B-Vereinu — 20 minut i tam koło 11-ej zasypiamy, zapłaciwszy poraz pierwszy za nocleg!

W Jabłonce na Orawie.

Przeszliśmy pietnastokilometrową wieś Lipnicę Wielką i co nas uderzyło: domy stawiają ludzie szczytem ku drodze w ten sposób, że ściana ślepa zwrócona jest ku zachodowi, a front z oknami i drzwiami ku wschodowi. Nazewnątrz budynku między oknami u bogatszych gazdów można widzieć packi z kwiatami. Domy są zadrzewione, stylowe podhalańskie z łamanym dachem, czasem szczytowe. c. d. n.

*) wyraź. góralskie: »patryja«-wieża triangulacyjna (przyp. aut).

Poznaj i ukochaj morze—jadąc do obozów Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Helu

Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem

W czasie obrad Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, zelektryzowała wszystkich ludzi radja wiadomość: „Mistrz Paderewski wystąpi przed mikrofonem“. Wiadomość ta stała się tem milszą niespodzianką, iż Paderewski wzbraniał się zwykle występować przed mikrofonem mimo olbrzymich sum ofiarowanych mu przez rozgłośnie amerykańskie. Jeden raz uczynił wyjątek dla radjosłuchaczy polskich, kiedy to kilka lat temu pozwolił na bezpłatną transmisję na wszystkie rozgłośnie polskie swojego koncertu paryskiego.

Przebywając w swojej szwajcarskiej posiadłości w Morges, Paderewski niedawno wysłuchał przez radjo koncertu nadawanego w 50-tą rocznicę jego niestrudzonej pracy, jako genjalnego artysty i kompozytora. Koncert ten transmitowany przez rozgłośnie szwajcarskie, odebrany został w willi Paderewskiego, sprawiając na mistrzu miłe wrażenie, co stwierdzili obecni w Morges przyjaciele mistrza, oraz sam Paderewski, który wysłał podziękowanie pod adresem Polskiego Radja.

Obecnie, Ignacy Paderewski grać będzie przed mikrofonem jednej z rozgłośni szwajcarskich w drugiej połowie września. lub na początku października r. b. Koncert ten transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie. O dokładnym terminie występu radjowego Ign. Paderewskiego zostaną radjosłuchacze polscy na czas zawiadomieni W dniu tej transmisji ani jeden głośnik i ani jedna słuchawka nie będą w Polsce próżnowały.

Obóz letni drużyny harcerskiej szkoły powszechnej

Dzięki obywatelskiemu stanowisku Centralnego Komitetu Rodz. szkół powsz. w Nowym Sączu pod kier. p. Borowicza, zakupiono kosztem 560 zł. 2 wspaniałe namioty w Poznaniu celem umożliwienia urządzania obozów młodzieży. Istotnie została też podjęta pierwsza próba na terenie tutejszych szkół powszechnych i w dniu 24-go czerwca b. r. wyruszyła na obóz VI drużyna harcerska przy szkole im A. Mickiewicza w N. Sączu na dwutygodniowe życie obozowe w lesie „Pod Orkanówką“ we wsi Niedźwiedź koło Mszany Dolnej. Drużyna liczyła 13 druhów z klas od IV—VII pod kierunkiem dha Kowalskiego Ludwika (gimn. I.) i dha Burego (gimn. II.), pod opieką naucz. Bolesława Szurmiaka i Stanisława Długosza naucz. z Tabaszowej Prowadzeniem kuchni obozowej zajęła się siostra dha komendanta obozu, p. Kowalska. Gościny w swoim lesie i częściowo materjału użyczył łaskawie Wny ks. Proboszcz Fr. Baradziej, a drużynę odwiedzał i robił zdjęcia fotogr. ks. Prefekt Czarnota („druh ksiądz“) z Niedźwiedzia. Obóz posiadał 4 namioty i wszelkie przybory, a dzięki pomocy ze strony pp. wicepr. Krupy (przybory do gier i zabaw), ségiedzy Wąsowicza, kier. szkoły Myczkowskiego i Milówki, Dyr. gimn. Krupy — postawiony został na najwyższej stopie, zapewniając wykonanie zamierzonego programu i 5-ciokrotnie obfite pożywienie — przy niskich opłatach uczestników obozu. Wykonano piękną wycieczkę pieszą do Rabki, również zwiedzono starożytny dwór hr. Wodzickich w Porębie Wielkiej i jego zabytki. Wśród cudnej przyrody Gorców i życzliwie usposobionej ludności, przy pięknej pogodzie upłynął młodzieży czas szybko i rozkosznie, pozostawiając niezatarte wrażenia i korzyści samodzielnego życia, radzenia sobie i spieszenia z pomocą wzajemną, sumiennego spełniania obowiązków w gromadzie dla wielkiej idei obywatelskiego wyrabiania współżycia, kształcenia charakteru i tężyzny fizycznej. Wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia wprowadzenia w czyn zorganizowania obozu letniego dla naszych milusieńkich, dziękuje młodzież VI drużyny harcerskiej bardzo serdecznie — i zachęca inne drużyny do podobnej akcji, mającej tak doniosłe znaczenie. Jako rzecz ciekawą podnieść należy epizod udzielenia przez drużynę doraźnej pomocy ciężko zranionemu kosiarzowi, który po tygodniu sam przywlókł się słabiutki jeszcze do obozu i w podziękowaniu przyniósł „harcerzom“ osełkę masła. Również mile ujęta zastała drużyna bezinteresowną pomocą lekarską p. dr. Cz. w Mszanie w wypadku zachorowania jednego z uczestników obozu, i użyczeniem noclegu przez p. nacz. stacji na dworcu w Mszanie.

KRONIKA

KALENDARZYK:

15 Poniedz., Henryka
16 Wtorek, N. P. M. Szkapl.
17 Środa, Aleksego W.
18 Czwartek, Szymona
19 Piątek, Wincentego
20 Sobota, Czesława
21 Niedziela, Praksedy.

—O—

OSOBISTE. **Ppłk. dypl. J. Giza.** Nowosądeczanin, zarządzeniem kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. bryg. Kasprzyckiego mianowany został dowódcą 3 p. s. p. w Bielsku na Śląsku.

Ppłk. dypl. B. Duch również Nowosądeczanin mianowany został dowódcą 73 p. p. w Katowicach. Zastępcą dowódcy 2 p. s. p. w Sanoku mianowany został ppłk. dypl. Lewicki.

Mianowania w 1 p. s. p. Kpt. Kwaśnik mianowany został majorem, a por. Czerwiński i por. Świerczewski mianowani zostali kapitanami.

W Związku Strzeleckim. Funkcję Komendanta Pow. Z. S. w miejsce pow. kom. p. T. Komorka który wyjechał na kurs Z. S. do Rożewia jako wykładowca, spełnia kom. p. prof. Michał Liśkiewicz.

Od Redakcji. W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk wspomnień z tamtegorocznej powodzi, na Podhalu. Dokładnie rok mija od tej straszliwej katastrofy, która nawiedziła naszą ziemię, w rocznicę zatem naszych przeżyć drukujemy pierwszą część tych ciekawych wspomnień napisanych barwnie przez p. **Antoniego Fr. Sitka**, Nowosądeczenina, który w tym czasie wybrał się na wycieczkę i w tym czasie powódź wycieczkę w górach zaskoczyła. Niewątpliwie wspomnienia te zaiteresują naszych Czytelników.

Wycieczka z Nowego Sącza w liczbie przeszło 200 osób przybyła do Krakowa w poniedziałek 8 bm. Wycieczka wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu i złożyła następnie hołd w krypcie katedralnej, Marszałkowi Piłsudskiemu.

Teatr Robotniczy w Nowym Sączu przy współudziale art, dramat. p. p. Heleny Palczewskiej i Stefana Filipowicza odegra w dniu 13 lipca w sali Sokoła w Limanowej znakomitą komedję p. t. „Azais“. Po przedstawieniu w lokalu p. Bursztyna odbędzie się dancing — orkiestra Jazz Z. Z. K. z Nowego Sącza.

Zarząd Ogniska Związku Podhalan składa serdeczne podziękowanie JWPaniom z Koła Rodziny Wojskowej i Zw. Ob. Pracy Kobiet za bezinteresowne pełnienie dyżurów w czasie trwania Wystawy obrazów i fot. art. oraz oraz JWP. Prez. Krupowej, mjr. Maciakowej, prez. Uhlowej, kpt. Czerwińskiemu, vicestaroście Dr. Tobiczykowi, arch. Wojtydze za pomoc przy zorganizowaniu Wystawy.

Czysty dochód w kwocie 68 zł. 30 gr. przekazuje zarząd do dyspozycji Muzeum Ziemi Sądeckiej im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Pokaz Harcerski. Hufce harcerskie Podhala, których koncentracja przed wyjazdem do Spały nastąpiła w Nowym Sączu, urządziły 8 bm. pokaz harcerski na dziedzińcu Zamku królewskiego. Na program złożyło się „Wesele na Podhalu“ wedle układu prof. E. Pawłowskiego. Barwne stroje góralskie 80 osób, oryginalna muzyka góralska i śpiewy oraz tańce góralskie złożyły się na wierne oddanie góralskiego wesela. Młodzi wykonawcy-harcerze odpowiedzieli w zupełności swemu zadaniu, to też spotkali się z aplauzem tysięcznych rzesz widzów. 9 bm. nastąpił wyjazd drużyn specjalnym pociągiem do Spały.

Festyn w lesie w Bielowicach urządza w niedzielę, dnia 14 um. Czytelnia T. S. L. w Dąbrówce polskiej. Początek o godzinie 2·30 pop. wstęp 20 gr. i 10 gr. Dochód z festynu przeznacza się na budowę Domu Ludowego w Dąbrówce polskiej. Przygrywać będą dwie orkiestry.

Festyn T. S. L. w Starym Sączu. W niedzielę 14 bm. urządza T. S. L. w Starym Sączu festyn nad Popradem. Na festynie przygrywać będzie orkiestra T. S. L. ze Starego Sącza. Bilety po 30 i 10 gr. Dochód na Związek Strzelecki i orkiestrę T. S. L-ową w Starym Sączu.

Wieści z Podhala

W Zakopanem. KONCERT MUZYKI GÓRALSKIEJ. Zarząd uzdrowiska wprowadził w b. sezonie oryginalne koncerty muzyki góralskiej z programem regjonalnym. Koncerty odbywać się będą w każdą niedzielę w południe w parku klimatycznym oraz w parku leśnym na Antołówce.

OTWARCIE LETNIEJ WYSTAWY W ZAKOPANEM. W niedzielę w południe nastąpiło uroczyste otwarcie letniej wystawy obrazów i rzeźb związku artystów plastyków, w której bierze udział kilkunastu artystów stale przebywających w Zakopanem względnie utrzymujących z Zakopanem i Tatrami stały kontakt. W wystawie biorą udział: prof. Kamocki, Gałek, Jerzy Śliwka, Jan Gąsienica-Szostak, Gentil-Tippenhauerowa, Rykała, Rafał Malczewski i i. Tegoroczny letni salon zakopiański wyróżnia się zarówno poziomem jak i obfitością eksponatów.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W czerwcu br. w seminarjum żeńskim S S. Klarysek w Starym Sączu złożyły egzamin dojrzałości z pomyślnym wynikiem następujące kandydatki: Banach Marja, Barycz Alfreda, Betlej Helena, Bidowaniec Anna, Bidowaniec Janina, Cieślak Józefa, Franczyk Joanna, Fryźlewicz Katarzyna, Górka Marja, Gucwa Józefa, Jurys Stefanja, Kaleta Janina, Klisowska Helena, Krawczyńska Michalina, Kornakiewicz Janina, Król Anna, Legutko Janina, Lupa Stanisława, Maksymczuk Marja, Maziarska Janina, Mazurek Mieczysława, Orłowska Janina, Pazgan Genowefa, Podosek Gizela, Sadownik Anna, Słowik Kinga, Sokalska Michalina, Sprengler Marja, Stanaszek Helena, Stawiarz Helena, Szkoła Józefa, Szczygieł Janina, Tokarczyk Olga, Turbacz Marja. Nie dopuszczono do egzaminu ustnego po pismiennym dwie, otrzymała wynik niepomyślny przy ustnym jedna, odstąpiła jedna.

OBERWANIE CHMURY W POW. LIMANOWSKIM. Onegdaj szalała na terenie gminy zbiorowej Łukowica i Kamienica burza wraz z ulewnym deszczem, która miała charakter oberwania chmury, gdyż w przeciągu niespełna 10 minut wyrządziła kolosalne szkody. Natychmiast w zagrożony teren udał się starosta powiatowy Ludwik Malkowski wraz z komisją, która stwierdziła, iż przedewszystkiem uszkodzona została gromada Łukowica zarówno w budynkach gospodarskich jak i w plonach. Gromady Roztoka i Młynczyska, skąd głównie szła woda, zostały również uszkodzone przez przymulenie zboża i zniszczenie budynków gospodarskich.

Na drodze gminnej niedawno zbudowanej Przyszowa — Łukowica, wytworzyły się głębokie wyrwy, które uniemożliwiły komunikację. Zawiadomione władze przyrzekły pomoc w postaci pożyczki długoterminowej i bezprocentowej.

GORLICE ZNISZCZONE POWODZIĄ. Zachodnią połać powiatu gorlickiego nawiedziło oberwanie chmury przy równoczesnej burzy z piorunami. Od uderzenia piorunów spłonęło wiele domów w Łużnej, Moszczenicy i Rzepienniku Marciszowskim.

Wezbrane potoki i rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając na dużej przestrzeni pola uprawne w Rzepienniku Biskupim, Strzyżewskim i Marciszewskim, w Olszanach, w Moszczeoicy i Łużnej. W szerokim pasie na rozciągłości półtora km. zniszczone zostały kompletnie zbiory o 50 proc. Do niżej położonych chałup woda wdzierała się przez okna do wnętrza.

Woda wymywała dosłownie grunty nietylko z plonów, ale nawet z nawożonej urodzajnej ziemi do kamienistego podłoża.

Co słychać w Polsce?

Rozwiązanie Sejmu i Senatu nastąpiło w dniu 10 lipca b. r. dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybory do nowego Sejmu i Senatu odbędą się z początkiem września br.

Wstrzymanie egzekucyj skarbowych w czasie żniw u rolników poleciły Izby Skarbowe w państwie. — Wstrzymanie egzekucji będzie trwać od 15 lipca do pierwszych dni sierpnia.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zmienia swoją nazwę na

Związek Pracy Społecznej. Misję zreorganizowatia BBWR. otrzymał generalny sekretarz stronnictwa poseł Brzęk Osiński.

Łotewski minister przybył na Wileńszczyznę, celem zapoznania się z robotami, prowadzonemi przez rolnicze przysposobienie Zw. Strzeleckiego.

Co słychać w świecie?

W Austrji mają znowu zabrać głos Habsburgowie. Rodzina ich ma powrócić do Austrji i zamieszkać w miejscowości Reichenau. Prasa francuska powiada, że powrót Habsburgów zapawni Europie pokój.

W Czechosłowacji, w pobliżu Pilzna wykoleił się pociąg pospieszny. 26 osób odniosło rany, maszynista palacz i konduktor zostali ciężko ranni.

Litwa buduje wspaniałą szosę, którą ma połączyć stolicę jej Kowno z Wilnem. Watykan zachęca Litwę do porozumienia się z Polską.

W Hiszpanji przeprowadzona będzie reforma konstytucji.

W Rosji Sowieckiej pracują także nad reformą konstytucji.

W Rumunji liczą się poważnie z powrotem Habsburgów do Austrji. W tym celu ma nastąpić spotkanie króla rumuńskiego z regentem Jugosławji księciem Pawłem.

SPRZEDAJĄ ZAMEK WILHELMA II. W Urvill obok Metzu we Francji wystawiono na sprzedaż zamek, który należał przed wojną do b. cesarza Wilhelma II.

JAPONJA REORGANIZUJE LOTNICTWO. Według dziennika Asaki, na reorganizację lotnictwa przeznaczyła Japonja kredyty 48 miljonów jen.

RUMUNJA POWIĘKSZA SIĘ. W Rumunji przybyło ludności w przeciągu 1834 r. 221.726 osób. Obecnie przekracza Rumunja 19 miljonów ludności.

WŁOCHY ORGANIZUJĄ WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE W KOLONJACH. Rada ministrów w Italji aprobowała stworzenie specjalnego urzędu, który będzie kierował wielkiemi robotami publicznemi w Somali i w Erytrei.

RZECZY CIEKAWE!

Przedstawiciele Rosji Sowieckiej odbywają ciekawe studja

Z wielu miast Europy zachodniej nadchodzą wiadomości, że odbywający podróż liczni przedstawiciele Rosji Sowieckiej z dużem zainteresowaniem zwiedzają fabryki pudru, perfum, ołówków do ust i t. p. Studja te mają na celu przygotowania do założenia podobnych fabryk w Rosji. Okazuje się, że kobiety wszędzie i zawsze pozostaną kobietami tylko.

Skąd pochodzi nazwa krawatów

Nazwa ta ma się wywodzić od kawałka materji, którą jako ozdobę około szyji nosili Kroaci w średniowieczu. Gdy w roku 1660 Kroaccy lanjerzy, zostali zaciągnięci do służby w wojsku francuskiem, wzbudzili podziw swoim narodowym strojem u mieszkańców Paryża. W krótkim czasie przyswoili sobie panowie noszenie tych chustek, nazywając je krawatami. Inna wersja natomiast głosi, że nazwa ta pochodzi od krawca paryskiego nazwiskiem Cravat, który pierwszy w roku 170 o modę tę wprowadził.

Niezwykła lilja

W szkole rolniczej w Bageningen (Holandja) wyhodowano w oranżerji lilję, której cebulka waży 41 kg. a sama roślina ma 2 mtr 40 cm. wysokości i 1 mtr. 6 cm. szerokości.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Wydział I.
24 kwietnia 1935
Sygn. I. U. 1|1935
12

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I. — w sprawie upadłościowej dłużników Salke i Benjamina Reibeisenów kupców w Nowym Sączu w dniu 19 kwietnia 1935

postanowił:

umorzyć postępowanie upadłościowe do majątku Salke i Benjamina Reibeisenów w Nowym Sączu ogłoszone ts. postanowieniem z dnia 29 marca 1935 Sygn. I. U. 1|1935

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 463|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Mgr. Bohdan Jasiewicz mający kancelarję w Limanowej ul. J. Piłsudskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1935 r. o godz. 9 rano w Sądzie Grodz. w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Smolenia nieruchomości: obj. lwh. 1472 w całości ks. gr. gm. kat. Męcina, przy Sądzie Grodzkim w Limanowej prowadzonej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.063 gr. 81, cena zaś wywołania wynosi 3.797 zł. 85 gr.

Rękojmia wynosi 506 zł 38 gr.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik.

I. Km. 615|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rew. I. Ferdynad Pelikan mający kancelarję w Jaśle ul. Staszica Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lipca 1935 o godzinie 9 30 w Sobniowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy I. J. Rubel w Sobniowie składających się z 210.000 sztuk cegły palonej 60.000 dren wymiaru 5 cem. i 22.000 sztuk dren różnych wymiarów od 8 cm. do 15 cm. oszacowanych na łączną sumę zł. 12.800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 1083|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie Mieczysław Gąsiorowski mający kancelarję w Jordanowie ul. Rynek Nr. 32 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 sierpnia 1935 o godzinie 11 w Sądzie Grodzkim w Jordanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Sary Epelbaumowej recte Kwiatek w Rabce nieruchomości lwh. 760 wraz z domem mieszkalnym i studnia ks. gr. gm. Rabka.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.530, cena zaś wywołania wynosi zł 6.397 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 853.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

Km. 54|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim.

W sprawie egzekucyjnej Wolfa Birnbauma w Krakowie ul. Dietlowska 7, przeciw Dr. Eljaszowi Lutwakowi adw. w Makowie i Sabinie Lutwakowej w Makowie o resztę 535 zł. 19 gr. — z 10 proc. od dnia 19 stycznia 1935 zpn. na wniosek wierzyciela z dnia 12 marca 1935 — Komornik Sądu Grddzkiego ogłasza, że dnia 18 lipca 1935 o godzinie 10 rano w Makowie u dłużników zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji ruchomości zajęte 30 stycznia 1934 — a to: fortepian ciemny marki Josef Bannbam in Wien, 3 ilości bielizny w desenie, bibljoteka oszklona ciemna, dywan pluszowy i maszyna do pisania Underwood Nr. 3621.235 w przypuszczalnej wartości 1.550 zł.

Sprzedaż poniżej połowy wartości szacunkowej nie nastąpi. Sprzedaż rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Zajęte ruchomości oglądać można na miejscu u dłużników w dniu sprzedaży. Do oszacowania powołuję taksatora Józefa Wicherka i jako znawcę wartości fortepianu miejscowego organistę. Komornik.

I. Km. 573|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rew. I. Stanisław Czapkiewicz mający kancelarję w Wadowicach ul. Mickiewicza 8 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1935 r. o godzinie 11 w Kalwarji odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Władysława Jarosińskiego składających się z 1) jednego gabinetu pełnego orzechowego, kompletnego na ukończeniu, skład. się z bibljoteki składowej z 2 części, jednego biurka, jednego fotelu i stolika oszacowanych na łączną sumę 600 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 691|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rew. II. Włodzimierz Popiołek mający kancelarję w Jaśle ul. 3 Maja Nr. 21 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Jasła odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1935 o godzinie 13 w Sądzie Grodzkim w Jaśle sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Władysława i Kazimiery Olbrychtowiczów w Jaśle nieruchomości a to całej realn. lwh. 1338 gm. kat. Jasło obj., oraz do dłużnika Emanuela Mlezera w Jaśle nieruchomości, a to 4|8 cz. realn. lwh. 515 i 1|2 cz. lwh. 793 gm. kat. Jasło obj. składających się: lwh 1338 z pb. lk. 543 i pgr. lk. 97|2 obszaru 3 ar o 7 m. kw. 2) lwh. 515 z pgr. lk. 997|1, 997|2, 997|3, 1003|3, 1280, 1290 obszaru 61 ar. 29 m. kw. 3) lwh. 793 z pb. lk. 613, 614, pgr. lk. 422, 423|1, 423|2, 425, 424 obszaru 84 ar 16 m. kw. położonych w Jaśle, województwie krakowskim. Na realn. lwh. 1338 na pb, stoi dom mieszkalny, parterowy, drewniany, kryty dachówką, obejmujący 2 pokoje, kuchnię, przedpokój i werandę, o pow. zabud 105 m. kw. przynależności stanowią 2 komórki i ustęp. Na realności lwh. 793 stoją następujące budynki: 1) dom mieszkalny, parterowy, drewniany dachówką kryty, obejmujący 2 pokoje, 4 izby, sień i otwarty ganek o powierzchni zabud. 156 m. kw. 2) przybudówka z desek, kryta częściowo dachówką: częściowo papą o pow. zabud. 14.56 m. kw. 3) stajnia i chlewy z drzewa, kryta gontem o pow. zabud. 33.60 m. kw. 4) stodoła z przybudówką kryta gontem, zaś przybudówka słomą o pow. zabud 88 m. kw. Przynależności stanowią: chlewek, ustęp i studnia z kręgów betonowych na wiadro. Powyższe nieruchomości wpisane są w księdze grutowej gm. kat. Jasło, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Jaśle.

Nieruchomości te zostały oszacowane: a) realn. lwh. 1338 na kwotę 5.454 zł. b) 4|8 cz. lwh 515 na kwotę 850 zł. 28 gr., c) 1|2 cz. lwh. 793 na kwotę 3.652 zł. 30 gr., cena zaś wywołania wynosi ad a. kwotę 3.636 zł. ad b. kwotę 566 zł. 86 gr., ad c. kwotę 2.434 zł. 86 gr. Rękojmia wynosi ad a. w kwocie 545 zł. 40 gr., ad b. 85 zł. 02 gr., ad c. 365 zł. 23 gr.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.



RADY PRAKTYCZNE

Odświeżanie letnich sukienek

Letnia odzież, przechowywana przez zimę w kufrach lub szafach, musi być przed ponownem użyciem doprowadzona do możliwej świeżości.

Przedewszystkiem należy wynieść letnie palta, sukienki i inne rzeczy na powietrze, kolorowych nierozwieszając na słońcu, bo wyblakną lub zrudzieją. Wywietrzone trzeba porządnie oczyścić i wytrzepać, a następnie obejrzeć dokładnie czy nie mają plam. Plamy z tłuszczu, zwłaszcza na materjałach wełnianych ciemnych doskonalę oczyścić można wodą, amoniakiem, plamy z cukru czyścimy czystą, letnią wodą.

Oczyszczone ubranie należy odprasować, palta, ubrania męskie lub sukienki wełniane wytarte i wyświecone, trzeba przy prasowaniu odparzyć — czyli prasować przez mokry gałganek.

Wełny nie prasuje się z prawej strony; jeśli więc chcemy sukienkę odprasować bezpośrednio, to trzeba ją prasować lekko szczotką zwilżywszy od prawej strony. Prasowanie wełny po prawej stronie bezpośrednio żelazkiem gorącem bez wilgotnego gałganka, wywoła błyszczące zwłaszcza na kantach, plamy i smugi.

—0—

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu